



Sygn. akt III USKP 86/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania P. w W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

z udziałem zainteresowanego P. P.

o ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 24 listopada 2021 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A. P. i H. P. (skarżący) odwołali się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. (organ rentowy) z 11 grudnia 2017 r., którą organ rentowy stwierdził, że P. P. (zainteresowany) nie podlega

obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w P..

W odpowiedzi na odwołanie skarżących organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 28 września 2018 r., V U (...) oddalił odwołanie i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że skarżący, będący małżeństwem, od 1995 r. prowadzą działalność gospodarczą pod nazwą „P.” (do 1997 r. wraz z M. B.). Przeważający rodzaj działalności gospodarczej wg kodu PKD to sprzedaż detaliczna w niewyspecjalizowanych sklepach z przewagą żywności, napojów i wyrobów tytoniowych. Zainteresowany jest synem skarżących i pozostaje z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Zainteresowany od kilku lat pomaga rodzicom w prowadzeniu sklepu. Pomoc ta polegał przede wszystkim na jeżdżeniu do hurtowni spożywczych po towar, wykonywaniu prac porządkowych i wykładaniu towaru w obiekcie. W sklepie tym we wcześniejszych okresach zatrudniano pracownika na stanowisku kasjera. Skarżący w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej współpracują z hurtowniami „M.” i „M.[x]” w O., gdzie zaopatrywano sklep w towar. Zainteresowany od kilku lat jeździł do tych hurtowni po towar. Zwykle przyjeżdżał sam, raz lub dwa razy w tygodniu i zawsze dokonywał zakupów na fakturę w imieniu spółki „P.”. Zainteresowany ukończył studia I i II stopnia na Politechnice (...) na kierunku informatyka. Odbił także szereg szkoleń w dziedzinie IT, co znajduje potwierdzenie w dyplomach i certyfikatach, wystawionymi zainteresowanemu.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 20 lipca 2017 r. H. P. w imieniu płatnika składek „P.” zawarła z zainteresowanym umowę o pracę na czas określony do 28 lutego 2018 r., na stanowisku specjalisty ds. zamówień, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 2.800,00 zł. W umowie jako miejsce wykonywania pracy wskazano W. ul. O. oraz praca zdalna. W dniach 20-21 lipca 2017 r. zainteresowany przeszedł szkolenie wstępne w dziedzinie bhp (wraz z testem końcowym). Zainteresowany przedłożył również zaświadczenie lekarskie z dnia 27 lipca 2017 r. o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku specjalisty ds.

zamówień. Od 20 lipca 2017 r. zainteresowany został zgłoszony przez skarżących do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalno-rentowych, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Płatnik składek wykazał za zainteresowanego podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości: 1,066,67zł za lipiec 2017 r.; 1.960,00 zł za sierpień 2017 r.; 0,00 zł za wrzesień 2017 r.; 0,00 zł za październik 2017 r. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o dokumentację pracowniczą zainteresowanego.

Następnie Sąd Okręgowy w oparciu o listy obecności przedłożone przez skarżących ustalił, że za okres od 20 lipca 2017 r. do 31 lipca 2017 r., w rubrykach, dotyczących wszystkich dni powszednich, widnieje podpis zainteresowanego, natomiast w rubrykach, dotyczących dni powszednich w okresie od 1 sierpnia 2017 r. do 21 sierpnia 2017 r. widnieją godziny pracy (od 8:00 do 16:00 oraz od 9:00 do 17:00), bez podpisu pracownika. Zainteresowany około dwa tygodnie przed zawarciem umowy o pracę, uczestnicząc w zawodach sportowych, podczas których doznał kontuzji kolana. W związku z tym rozpoczął leczenie w poradni ortopedycznej w O., gdzie w dniu 14 lipca 2017 r. lekarz ortopeda zalecił mu dalsze stosowanie ortezy oraz skierował do leczenia operacyjnego – artroskopii stawu kolanowego. Następnie w dniu 19 września 2017 r. został przyjęty planowo na Oddział Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Wojewódzkiego w O.. Dnia 20 września 2017 r. przebył operacyjny zabieg rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego kolana prawego. Wówczas operowaną kończynę zaopatrzono w ortezę wyprostowaną. Dnia 22 września 2017 r. zainteresowany został wypisany ze szpitala ze skierowaniem do dalszego leczenia w trybie ambulatoryjnym. Do sierpnia 2018 r. stawiał się na wizycie lekarskiej w Poradni Urazowo-Ortopedycznej Szpitala Wojewódzkiego w O.. W okresie niezdolności do pracy zainteresowanego nie zatrudniono żadnego pracownika. Po ustaniu niezdolności zainteresowany podjął zatrudnienie u innego pracodawcy. Powyższe ustalono w oparciu o dokumentację medyczną wnioskodawcy oraz zeznania świadków.

Sąd Okręgowy, uwzględniając poczynione ustalenia faktyczne uznał odwołanie za niezasadne.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów.

Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Pozorność w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. wyraża się w szczególności w zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między pierwotnym aktem woli, a jego uzewnętrznieniem. Nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów. Umowa o pracę jest zawarta dla pozorów i nie może w związku z tym stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy – przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. W niniejszej sprawie niesporne było formalne podpisanie przez zainteresowanego umowy o pracę oraz zgłoszenie go do ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek oraz ich opłacenie. Sporne pozostawało, czy zainteresowany rzeczywiście wykonywał zadania jakie wynikały z treści kontraktu, a co za tym idzie, czy faktycznie między stronami umowy o pracę, doszło do ukształtowania relacji istotnej z punktu widzenia podlegania ubezpieczeniu społecznemu.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje na brak świadczenia przez zainteresowanego pracy na rzecz skarżących w sposób stały i zorganizowany w warunkach podporządkowania organizacyjnego pracodawcy. Istotne jest, że skarżący nie przedłożyli pisemnego zakresu czynności jakie zainteresowany miał wykonywać. Również słuchani w sprawie nie wskazywali na żadne konkretne okoliczności, potwierdzające istnienie relacji pracowniczej między nimi a zainteresowanym. Sąd Okręgowy nie uznał za wiarygodne zeznań H. P., które ograniczały się do stwierdzenia, że nadzorowała

pracę syna. Z kolei braki w listach obecności podważają w ocenie Sądu Okręgowego wiarygodność tego dokumentu. Również słuchani w sprawie świadkowie nie wskazywali zdaniem Sądu Okręgowego na żadne konkretne okoliczności potwierdzające istnienie relacji pracowniczej między skarżącymi a zainteresowanym.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można było przyjąć, że zainteresowany w spornym okresie rzeczywiście wykonywał obowiązki pracownicze na stanowisku specjalisty ds. zamówień w sklepie skarżących, tak jak wynikać to miało ze wskazanego w umowie o pracę stanowiska pracy. Świadkowie wskazywali na pomoc świadczoną od kilku lat rodzicom przez zainteresowanego, związaną z zakupem towarów i rozmieszczaniem ich na terenie sklepu. Zaznania te nie pokrywają się z zeznaniami skarżących i zainteresowanego, gdyż H. P. jako główne zadanie realizowane przez zainteresowanego wskazywała tworzenie i prowadzenie strony internetowej. Jednocześnie twierdziła, że w okresie zatrudnienia zainteresowanego powstała rzeczona strona. Tymczasem sam zainteresowany zeznał, że stronę internetową tworzy się około 5 miesięcy i jedynie przewidywał, że w takim terminie stronę skończy. Zainteresowany zeznał również, że nie pracował na kasie sklepowej, podczas gdy skarżąca twierdziła, iż obsługiwał kasę fiskalną przy jej pomocy.

Takie rozbieżności w zeznaniach utwierdziły Sąd Okręgowy w przekonaniu, że praca zainteresowanego w sklepie rodziców stanowić mogła jedynie pomoc w prowadzeniu działalności gospodarczej. Pomoc taka udzielana była skarżącym wielokrotnie również we wcześniejszym okresie – co wynika z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. Odnosząc się natomiast do obowiązków związanych z migracją danych oraz projektowaniem strony internetowej Sąd Okręgowy stwierdził, że skarżący w toku procesu przedłożyli wydruk z wyżej wskazanej strony, przypominający stronę prowadzoną w charakterze sklepu internetowego. Strona ta w rzeczywistości nie jest jednak sklepem internetowym, gdyż nie ma w niej możliwości zakupu towaru. Ponadto nietypowe jest umieszczenie podpisu autora na stronie głównej (zazwyczaj programiści umieszczają swój podpis w stopce bądź w kodzie pisanym w języku HTML). Rodzi

to wątpliwości czy strona nie została wykonana lub zmodyfikowana na potrzeby postępowania.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie bez znaczenia w sprawie pozostaje również okoliczność, że skarżący zawarli z zainteresowanym sporną umowę o pracę po doznaniu przez niego kontuzji kolana i skierowaniu go na zbieg operacyjny, który odbył się planowo dwa miesiące później.

W ocenie Sądu Okręgowego zainteresowany, wykonując zatrudnienie w warunkach opisanych przez skarżących nie mógł być zgłoszony do ubezpieczenia społecznego jako ich pracownik, a jedynie ewentualnie jako osoba współpracująca.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony przez skarżących apelacją w całości.

Wyrokiem z 6 marca 2019 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten sposób, że ustala, iż zainteresowany jako pracownik P. w W. podlega od 20 lipca 2017 r. ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że organ rentowy nie kwestionował spełnienia warunków formalnych zatrudnienia takich, jak: potwierdzenie na piśmie przez pracodawcę faktu zawarcia umowy o pracę czy przejścia szkolenia bhp. Organ rentowy zarzucał, a potwierdził to Sąd pierwszej instancji, że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów, w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników systemu. Wobec tego umowa ta była nieważna z uwagi na treść art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowe było zatem ustalenie, czy przeprowadzone w tej sprawie dowody potwierdzają, że strony kwestionowanej umowy miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i faktycznie to czyniły.

W ocenie Sądu Apelacyjnego organ rentowy nie zdołał wykazać, że przez zawarcie umowy o pracę strony zmierzały do osiągnięcia celu zakazanego przez ustawę. Organ rentowy nie udowodnił, by jedynym celem nawiązania stosunku pracy było zamierzone z góry osiągnięcie przez zainteresowanego skutków prawnych w postaci wypłaty mu świadczeń z ubezpieczeń społecznych w związku

ze ziszczeniem się ryzyka ubezpieczeniowego. Artykuł 29 § 1 k.p. stanowi, że umowa o pracę określa strony umowy, rodzaj umowy, datę jej zawarcia oraz warunki pracy i płacy, w szczególności: 1) rodzaj pracy; 2) miejsce wykonywania pracy; 3) wynagrodzenie za pracę odpowiadające rodzajowi pracy, ze wskazaniem składników wynagrodzenia; 4) wymiar czasu pracy; 5) termin rozpoczęcia pracy. Zatem *essentialia negotii* warunków zatrudnienia zostało ustalone, a w konsekwencji strony łączył stosunek prawny, w okresie którego istnieje stosunek pracowniczy, obejmujący uczestnika ubezpieczeniem zdrowotnym. W takiej sytuacji na organie rentowym spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc, że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował.

W przedmiotowej sprawie, co zaznaczył Sąd Apelacyjny niespornymi było, że w dniu 20 lipca 2017 r. H. P. w imieniu płatnika składek „P.” zawarła z zainteresowanym umowę o pracę na czas określony do 28 lutego 2018 r., na stanowisku specjalisty ds. zamówień, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 2.800,00 zł. W umowie jako miejsce wykonywania pracy wskazano W. ul. O. oraz praca zdalna. W dniach 20-21 lipca 2017 r. zainteresowany przeszedł szkolenie wstępne w dziedzinie bhp. Zainteresowany przedłożył również zaświadczenie lekarskie z dnia 27 lipca 2017 r. o braku przeciwwskazań do pracy na stanowisku specjalisty ds. zamówień. Skarżący w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej współpracują z hurtowniami „M.” i „M[x].” w O., gdzie zaopatrywano sklep w towar. Zainteresowany od kilku lat jeździł do tych hurtowni po towar. Zwykle przyjeżdżał sam, raz lub dwa razy w tygodniu i zawsze dokonywał zakupów na fakturę w imieniu spółki „P.”. Okoliczności te nie zostały podważone przez organ rentowy w kontekście pozorności umowy o pracę. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można też uznać, aby wynagrodzenie zainteresowanego było rażąco wygórowane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zainteresowany był zatrudniony w celu faktycznego świadczenia pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W prawie pracy obowiązuje zasada swobodnego kształtowania postanowień umownych, choć

strony obowiązuje nie tylko respektowanie własnego interesu jednostkowego, lecz także wzgląd na interes publiczny. Sama chęć korzystania z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem kształtowania stosunku pracy. Zamiar taki byłby naganny w przypadku zawarcia umowy o pracę z osobą już niezdolną do pracy, jedynie w celu uzyskania świadczeń z tego ubezpieczenia. Organ rentowy w żaden sposób nie wykazał, aby sporna umowa o pracę zmierzała wyłącznie do osiągnięcia celu w postaci umożliwienia zainteresowanemu pobrania nienależnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W ocenie Sądu Apelacyjnego wykazana została racjonalna i ekonomiczna potrzeba zatrudnienia zainteresowanego na wskazanym w umowie o pracę stanowisku za ustalonym wynagrodzeniem.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Organ rentowy zarzucił naruszenie: 1) art. 382 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c., w następstwie którego doszło do braku poczynienia wyczerpujących ustaleń i – z obrazą dla przytoczonych przepisów – pominięcia odmiennych ustaleń dokonanych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji oraz przyjęcia w zaskarżonym wyroku – bez właściwego i wyczerpującego wskazania przyczyn, dla których Sąd drugiej instancji odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom i faktom ustalonym przez Sąd Okręgowy – odmiennych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji, bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego przyjęcie przez Sąd Apelacyjny odmiennych, samodzielnych ustaleń; 2) art. 6 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na treści tego przepisu, choć Sąd drugiej instancji nie ocenił dowodów, które zostały zgromadzone przez Sąd pierwszej instancji, podczas gdy to nie wskazany przepis stanowi materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie ale przepisy art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm., dalej jako ustawa systemowa) w związku z art. 22 k.p. oraz art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.; 3) art. 8 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 22 k.p. oraz art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez ich błędną

wykładnie polegająca na przyjęciu, że wystarczającym dla uznania, iż pracownik podlega ubezpieczeniu społecznemu jest formalne zawarcie umowy o pracę, bez potrzeby oceny okoliczności świadczących o jej faktycznym wykonywaniu, z uwzględnieniem racjonalności zatrudnienia czy faktycznie wykonywanych obowiązków zgodnie z treścią umowy o pracę; 4) art. 8 ust. 2 ustawy systemowej przez jego niezastosowanie a w konsekwencji nieuznanie, że w sytuacji gdy umowa o pracę została zawarta przez syna obu wspólników spółki cywilnej z którym prowadzą oni wspólne gospodarstwo domowe dla celów ubezpieczenia społecznego umowa taka traktowana być powinna jako współpraca przy pozarolniczej działalności gospodarczej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organu rentowego skarżący wniesli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna organu rentowego okazała się zasadna w stopniu uprawniającym Sąd Najwyższy do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Sąd drugiej instancji dopuścił się bowiem naruszenia przepisów postępowania powołanych w podstawach skargi kasacyjnej.

Zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku sądu powinno odpowiadać wymaganiom konstrukcyjnym określonym w tym przepisie, a w szczególności powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, czyli ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W dalszej kolejności powinno zawierać wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 2 k.p.c. stosowany jest (był) jedynie odpowiednio, czyli z uwzględnieniem specyfiki tego postępowania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2006 r., II UK 255/05, OSNP 2007 nr 13-14, poz. 204 i z dnia 5 grudnia 2006 r., II PK 93/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 10). Odpowiednie stosowanie art. 328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać

wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji, ale takie elementy, które ze względu na treść apelacji i na zakres rozpoznawanej sprawy są potrzebne do rozstrzygnięcia sporu przez tenże sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07, LEX nr 487508). W sytuacji, gdy sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani - po rozważeniu zarzutów apelacyjnych - nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. Wystarczające jest wówczas, by stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia sądu odwoławczego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., I CKN 356/98, LEX nr 50863 i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138). Jeżeli jednak Sąd drugiej instancji nie podziela oceny dowodów i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych sądu niższej instancji, powinien zawrzeć w uzasadnieniu wyroku wywód prawny wyjaśniający takie stanowisko z przedstawieniem własnej oceny dowodów i rekonstrukcją ustaleń faktycznych stanowiących ośnowę dla zastosowania przepisów prawa materialnego.

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy stwierdził, że „strony kwestionowanej umowy miały zamiar wykonywać obowiązki z niej wynikające, a ponadto nie zmierzały do osiągnięcia celu zakazanego przez ustawę, a zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa ta została zawarta dla pozoru (art. 83 k.c.) albo w celu obejścia prawa (art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Sąd pierwszej instancji dokonał nieprawidłowej oceny całego materiału dowodowego wbrew zasadom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. i naruszył także art. 221 k.p.c. wyprowadzając z niespornych, innych, istotnych okoliczności sprawy błędne wnioski”. Mogłoby się zatem wydawać, że Sąd drugiej instancji dopełnił wymogów z art. 328 § 2 k.p.c., gdyż uzasadnienie jego wyroku posiada *prima facie* wszystkie konieczne elementy a jego treść umożliwia dokonanie – w ramach kontroli kasacyjnej – ocenę toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku.

Jednakże przy zestawieniu argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z treścią art. 382 k.p.c. składającego się łącznie z art. 328 § 2 k.p.c. na procesową podstawę skargi. Do naruszenia art. 382 k.p.c. dochodzi

wówczas, gdy sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, s. 6 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386).

W tym kontekście należy zgodzić się z organem rentowym, który wskazał, że „z uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji nie można wywnioskować z jakiego powodu odmówił mocy dowodowej uwzględnionej przez Sąd pierwszej instancji: dokumentacji z leczenia ortopedycznego ubezpieczonego oraz zeznaniom świadków, z których żaden nie wskazał na pracę pana P. P. w okresie od 20.07.2017 r. do 21.08.2017 r. na stanowisku specjalisty do spraw sprzedaży, bowiem wskazywali oni na okresy wcześniejsze (od kilku lat) lub na wykonywanie innych czynności niż objęte umową o pracę. Z treści uzasadnienia sądu drugiej instancji nie sposób wywnioskować, czy dał wiarę przedłożonemu wydrukowi strony internetowej, który to dowód sąd pierwszej instancji ocenił jako sporządzony wyłącznie dla celów postępowania - bowiem nie potwierdza on ani istnienia sklepu internetowego, ani funkcjonowania tej strony, a z uwzględnionych przez Sąd pierwszej instancji zeznań uczestnika postępowania wynikało, że strona ta nie mogła powstać w czasie, w którym uczestnik miał rzekomo świadczyć pracę, gdyż faktycznie praca miała być świadczona była przez miesiąc, a pan P. zeznał, że czas na wykonanie takiej strony wynosi 5 miesięcy.

W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że Sąd drugiej instancji - czyniąc własne i odmienne od leżących u podstaw orzeczenia Sądu pierwszej instancji

ustalenia faktyczne - pominął bez stosownego wyjaśnienia odmiennej oceny szeregu dowodów uwzględnionych uprzednio przez Sąd pierwszej instancji. Uchybienie to miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż determinowało zastosowanie art. 8 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 22 k.p. oraz art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Natomiast chybione okazały się zarzuty naruszenia art. 6 k.c. oraz art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie można bowiem w ogóle podzielić zarzutu naruszenia art. 6 k.c. Ciężar dowodu, iż strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli, a więc, że nie miały zamiaru wywołania żadnych skutków prawnych, gdyż pracownik nie podjął wykonywania pracy, a pracodawca świadczenia tego nie przyjmował, spoczywa na organie rentowym. Nieporozumieniem jest przy tym twierdzenie organu rentowego, zgodnie z którym rozstrzygnięcie oparto wyłącznie na treści tego przepisu. Podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie przez sąd drugiej instancji, że „brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa ta została zawarta dla pozoru (art. 83 k.c.) albo w celu obejścia prawa (art. 58 k.c. w zw. z art. 300 k.p.)”, a nie zastosowanie art. 6 k.c. Z kolei zarzut naruszenia art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie uwzględnia specyfiki postępowania z odwołania od decyzji organu rentowego, którego przedmiot wyznacza z jednej strony treść decyzji (ustalenie, że P. P. nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u konkretnego pracodawcy) oraz treść odwołania. Ani w decyzji nie rozstrzygnięto, ani w odwołaniu nie domagano się ustalenia podlegania przez P. P. ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy przy prowadzeniu działalności gospodarczej. Sąd drugiej instancji nie mógł zatem naruszyć tego przepisu, ponieważ nie mógł go zastosować. Niezależnie od powyższego, kryteria kwalifikacji jako osoby współpracującej zawiera art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który nie został powołany w podstawach skargi.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.